

# *Świątynie i świętości*

## *Cerkiew św. Dymitra Soluńskiego*

W okresie średniowiecza teren obecnej parafii Pasyнки był, jak wiemy z części pierwszej, podporządkowany co najmniej dwóm parafiom: Łoknicy i samym Pasyńkom. Nie wiadomo, jakie było wezwanie pierwszej cerkwi, znamy jedynie imię duchownego z 1560 r. (o. Iwan) oraz część jej uposażenia ziemskiego. Wiemy również, gdzie łoknicka cerkiew mogła się znajdować. Pierwsza wzmianka pisana o świątyni w Pasyńkach jest jedynie o rok późniejsza, co nie znaczy oczywiście, jak wykazaliśmy wcześniej, że cerkiew powstała dopiero w połowie XVI w. Wówczas jedynie, w związku ze zmianą lokalizacji części osad przy pomiarze włóczęj, cerkiew mogła być przeniesiona na obecne miejsce w Pasyńkach. Nie wykluczone, że rozważano możliwość usytuowania cerkwi w innej miejscowości, o czym może świadczyć legenda o tym, jak mieszkańcy Pasynek przechytrzyli swych sąsiadów z Saków<sup>1</sup>.

Otóż, według przekazu, po spaleniu się starej cerkwi w Pasyńkach mieszkańcy Saków postanowili nową cerkiew zlokalizować w pobliżu swojej wsi. Do tego przedsięwzięcia udało im się namówić mieszkańców Pilipków, Zubowa i Knorozów, które od Saków dzieliła mniejsza odległość. Wspólnie przygotowawszy drewno na podwaliny, nazajutrz mieli przystąpić do pracy przy budowie. Tymczasem pod osłoną nocy mieszkańcy Pasynek zabrali drewno do swej wsi i tu położyli podwaliny pod cerkiew<sup>2</sup>. Wydarzenie, które dało początek legendzie, autor jej literackiego opracowania odnosi do pożaru cerkwi w 1889 r. Podobnie twierdzą mieszkańcy Pilip-

52. Siedemnastowieczna *plaszczanica*, najstarsza z zachowanych świętości cerkwi w Pasynkach

ków, wspominając nawet ludzi, którzy uczestniczyli w przewożeniu drewna na budowę cerkwi właśnie przy *Hostinciu*. Tymczasem w zapiskach *latopisu* cerkiewnego, jak też w komplecie dokumentów z lat 1888-1894 dotyczących budowy cerkwi, nie ma żadnych wzmianek o jakichkolwiek problemach związanych z lokalizacją cerkwi. Wątpliwe, czy takowe mogły zaistnieć. Można więc przypuszczać, że legenda jest odgłosem wydarzeń o kilka wieków wcześniejszych. Nie można wykluczać, że przed drugą połową XVI w. cerkiew znajdowała się zarówno w Pasynkach, jak i Sakach. Ostatnia miejscowość była przecież zamieszkała przez bojarów, a oni, bogaci i dobrze uposażeni w ziemię, mogli fundować u siebie cerkiewkę lub kaplicę. Nieczynny obecnie cmentarz obok tej wsi mógł być miejscem jej usytuowania<sup>3</sup>.

Pierwsza cerkiew w Pasynkach, jak większość prawosławnych świątyń na Podlasiu, była zapewne świątynią drewnianą. Nie zachowały się jej opisy z wieków XVI i XVII, możemy jednakże są-

dzić, że cerkiew św. Dymitra opisana w wizytacji z 1727 r. pamiętała czasy jeszcze sprzed unii brzeskiej. Dokument dobitnie potwierdza, że opisana świątynia była już bardzo wiekowa: „Cerkiew drewniana laty ogromnością mierna pod dachem starym z kopułą iedną y z krzyżem żelaznym”. Była ona niewielka, posiadała jedynie trzy okna w części środkowej i trzy małe w ołtarzowej. Od zachodu był dobudowany *prytwor*, dzwonnica zaś stała oddzielnie, stanowiąc jednocześnie bramę wejściową<sup>4</sup>.

Wystrój wewnętrzny cerkwi był typowy dla świątyni prawosławnej, nie licząc kamiennego naczynia z wodą święconą przy wejściu. W niewielkim wnętrzu dominował ikonostas, prawdopodobnie dwurzędowy. W pierwszym rzędzie obok *carskich wrat*, wykonanych techniką snycerską, znajdowały się cztery ikony *miestne*, w drugim zaś ikona *Deisis* otoczona wyobrażeniami apostołów. W prezbiterium ścianę wschodnią zajmował „ołtarz wielki” z ikoną Bogarodzicy. Oprócz wspomnianych ikon, w środkowej części cerkwi znajdowało się osiem dużych obrazów w stylu „zachodnim” oraz trzydzieści dwa tzw. „moskiewskie”, a więc przebogata kolekcja ikon sprzed XVII w. Być może takową metrykę posiadały również opisane rękopiśmienne księgi liturgiczne: Ewangelia *in folio*, „Apostoł” *in folio*, „Minieja Prazniczna” *in folio*, „Triod” oraz „Trebnik” i „Służebnik” *in folio*. Oprócz tego na wyposażeniu *klirosu* była Ewangelia po polsku oraz „Kazusy Zamojskie”, księga zaleceń Synodu Zamojskiego z 1720 roku, które wizytator nakazał wprowadzać ówczesnemu parochowi o. Janowi Siechniewiczowi<sup>5</sup>.

Jak wynika z wizytacji, pasynkowska cerkiew św. Dymitra, mimo wiekowości, była utrzymana w dość dobrym stanie. Do parocha nie skierowano w tym względzie praktycznie żadnych uwag. Od czasu objęcia parafii w 1708 r. był dobrym gospodarzem i nie bacząc na trudną sytuację ogólną na Podlasiu potrafił wraz z parafianami zapewnić świątyni godny wygląd. Bez większych remontów przetrwała ona do połowy XVIII w., by dać miejsce pod budowę nowej, okazalszej i pod innym już wezwaniem. Dawny patron cerkwi pozostał jednak jeszcze na długo w modlitewnej pamięci mieszkańców parafii. Jeszcze w końcu XIX w. dzień św. Dymitra Sołuń-

skiego (26 października) w cerkwi w Pasynkach był jednym z najbardziej uroczystych świąt w okolicach Bielska. Ikona św. Dymitra zawsze zajmowała, obok wyobrażenia św. Tekli, jedno z centralnych miejsc w pasynkowskiej cerkwi<sup>6</sup>.

## *Cerkiew Narodzenia św. Jana Chrzciciela*

Nowa cerkiew w Pasynkach pod wezwaniem św. Jana, wielkiego Proroka i Chrzciciela Jezusa Chrystusa, była poświęcona w 1751 r. Mówi o tym lakoniczna, ale jakże cenna wzmianka z *latopisu*<sup>7</sup>. Miało to miejsce w przedostatnim roku życia starosty bielskiego Jana Klemensa Branickiego. Jego też postać w powstaniu świątyni odegrała istotną rolę. Jako *kollator* na jej budowęłożył zapewne pokaźne sumy pieniężne, jak również materiał drewniany z lasów starościńskich<sup>8</sup>. Jak możemy domniemywać, jego osoba mogła mieć również wpływ na zmianę dotychczasowego patrona cerkwi. Po pierwsze: Branicki mógł zasugerować, by główne święto parafialne — *odpust* — przypadało na dogodniejszy dla odbywania jarmarków okres letni, a nie jak dotychczas — późną jesień. Dzień św. Jana przypadał 25 czerwca (st.st.) i na terenie ówczesnego starostwa nie było żadnego święta parafialnego. Dla odbudowujących się gospodarczo terenów folwarku użyckiego nowy *odpust* mógł okazać się bardzo korzystnym bodźcem ożywiającym.

Możliwe również, że poświęcenie cerkwi ku czci św. Jana Chrzciciela było gestem duchowieństwa w stronę Jana Klemensa Branickiego, którego patronem był właśnie ten święty. Na uwagę zasługuje również fakt, że w nieodległych Szczytach znajduje się cerkiew poświęcona Ścięciu Głowy św. Jana Chrzciciela, jedyna pod tym wezwaniem na Podlasiu. Wyświęcona w 1785 r., wzniesiona i wyposażona była z funduszy Jana Walentego Węgierskiego, właściciela dóbr Szczyty-Dzięciołowo, Szczyty-Nowodwory, Grabniak oraz Karolin. Rodzina Węgierskich była znana ze swego przychylnego stosunku do Cerkwi unickiej, a oprócz tego blisko związana z dworem Branickich<sup>9</sup>. Nie przypadkiem więc ich malarz nadwor-

ny Augustyn Mirys na prośbę Węgierskiego wykonał kilka obrazów do cerkwi szczytowskiej. Dzieła tegoż Mirysa upiększyły również wnętrza nowej cerkwi w Pasynkach. Do dnia dzisiejszego zachował się jeden z nich: Matka Boża ze stojącym Dzieciątkiem. Pożar cerkwi z 1889 r. zapewne strawił inne dzieła Mirysa lub podobnego typu malarzy, którzy do jej wystroju wnieśli malarstwo z kręgu zachodniego<sup>10</sup>.

Nową świątynię w Pasynkach wzniesiono jednakże w typie wschodnim — na planie krzyża greckiego o wymiarach ok. dziesięć na dziewięć i pół metra. Kubaturę ogólną zwiększały

53. Matka Boża z Chrystusem, domniemane dzieło Augustyna Mirysa

dobudowane od strony zachodniej dwa *prytwory*. Dach pokryty gontem wieńczyła jedna kopuła od wewnątrz zamknięta drewnianym sufitem. W ścianach części środkowej w jednym rzędzie znajdowały się cztery okna, w prezbiterium zaś trzy. Do wnętrza prowadziły cztery drzwi wejściowe<sup>11</sup>. Nie znamy pierwotnego wystroju cerkwi, możemy jednak sądzić, że w duchu postanowień Synodu Zamojskiego w jej wnętrzu nie zaplanowano ikonostasu lub ograniczono jego elementy. Może to potwierdzać wzmianka o wzniesieniu nowego ikonostasu w 1834 r. oraz jego o pół wieku późniejszy opis. Wynika z niego, że w 1880 r. ikonostas posiadał cztery kondygnacje, nie mógł to więc być ikonostas o dwóch rzędach ze starej cerkwi sprzed 1751 r. *Carskie wrata* były raczej bardzo prostego wykonania (*царские двери клетчатые*), co kontrastowało ze snycerskimi kolumnami w górnym rzędzie oraz połączanymi ramami we wszystkich ikonach<sup>12</sup>. Odbudowa ikonostasu przez o. Adama Kos-

tycewicza w 1834 r. mogła więc być tylko jego kanonicznym uzupełnieniem o brakujące *carskie wrata* oraz drzwi diakońskie. Przypadków takich było wiele, a może to potwierdzić współczesna latynizacja cerkwi na Podkarpaciu, użytkowanych obecnie przez Kościół rzymskokatolicki. W wielu miejscowych świątyniach pozostawiono ikonostasy, likwidując jedynie *carskie* i diakońskie drzwi. Innym elementem wystroju, tym razem obcym Cerkwi prawosławnej na wschodniej Słowiańszczyźnie, były ambony-kazalnice. Takowa znalazła się również w nowej pasynkowskiej cerkwi. Jak świadczą dokumen-

54. Chrystus błogosławiący chleb i wino, ikona osiemnastowieczna

ty, wisiała tu jeszcze w 1853 roku, stanowiąc bardziej element dekoracyjny niżeli praktyczny. Prawdopodobnie dotrwała ona do pożaru cerkwi.

Prawie sto lat po budowie cerkiew poddano gruntownemu remontowi. Wymieniono wówczas podwaliny, podłogę, więźbę dachową, same ściany zaś wzmocniono sześcioma lisicami. Taką solidnie odrestaurowaną budowlę przejął po swym ojcu o. Andrzej Kostycewicz. Duchowny ten w 1853 r. sporządził dokładny opis cerkwi, pierwszy od czasów ostatniej „Wizytacji” z 1819 r.<sup>13</sup> Dokument ten do dnia dzisiejszego nie zachował się w całości. Dostępna jest jedynie część uzupełniająca — aneks, obejmująca opis części naczyn, szat, ksiąg liturgicznych, świeczników oraz niektórych ikon<sup>14</sup>. Rękopis ten, razem z informacjami zawartymi w cerkiewnym latopisie, daje nam pewne wyobrażenie o wyposażeniu dawnej pasynkowskiej świątyni.

Wśród odnotowanych naczyn liturgicznych znajdowały się tu m.in. XVIII-wieczny *diskos* z wygrawerowanym napisem „za dobrodziejów proszę mieć memento”, *czasza* — kielich liturgiczny ofiarowany w 1762 r. przez Andrzeja i Darię Turyków ze Starego Berezoza oraz łyżeczka liturgiczna — osiemnastowieczny dar Teodora Pawełczuka z Saków<sup>15</sup>. Wierni byli również ofiarodawcami ksiąg liturgicznych. Jedną z najznamienitszych takiego typu ofiar była Ewangelia *in folio* druku lwowskiego z 1743 r., którą w 1826 r. przekazała członkini bractwa cerkiewnego

55. Ikona św. Antoniego Pieczerskiego

Anastazja Zienicha z Zubowa. Pokażnych rozmiarów oprawa księgi była zdobiona srebrnymi plakietkami z wyobrażeniem ukrzyżowania Jezusa Chrystusa oraz czterech Ewangelistów<sup>16</sup>. Nie wiemy, skąd wiejska kobieta miała w posiadaniu tak starą i cenną Ewangelię. Znamienny jest przy tym fakt, że ofiarowała ją w roku, w którym parochem cerkwi w Pasynkach został o. Adam Kostycewicz. W 1880 r. oprócz wspomnianej Ewangelii znajdowały się tu jeszcze cztery takie księgi: mała Ewangelia druku moskiewskiego z 1836 r., większa — również z tego okresu oraz dwie ofiarowane w latach 1879-1880 przez członków bractwa: Paraskiewę Filipiuk z Zubowa oraz Harasima Kuczyńskiego i Romana Kowalczuka z Miękisów<sup>17</sup>. Warto tu wspomnieć również o innych ofiarodawcach z tego okresu. W 1882 r. parafianie wspólnie zakupili nowe *panikadilo*, a w roku następnym bratczyk z Saków Teodor Porfiruk Filimoniuł ofiarował ikonę Zbawiciela w kიცie. Darczynią dwóch ikon: Bogarodzicy i św. Mitrofana Woroneżskiego był Mitrofan Ti-



monow, *isprawnik* (naczelnik) policji w powiecie bielskim. Ofiarność tego wysokiego urzędnika wobec cerkwi w Pasynkach nie była wyjątkowa. Wiemy, że ikony św. Mitrofana przekazał on do większości cerkwi powiatu bielskiego<sup>18</sup>.

Szczegółowo o stanie technicznym samej świątyni w owym czasie nie możemy wiele powiedzieć. W końcu lat osiemdziesiątych liczyła ona już prawie 140 lat i, jeżeli była wzniesiona ze słabej jakości budulca, wymagała gruntownego remontu lub przebudowy. Dlatego też wiosną 1888 r. duchowny z parafianami postanowili, że na miejscu starej trzeba wznieść cerkiew nową. W kwietniu i maju w każdej wsi odbyły się zebrania, w czasie których mieszkańcy zobowiązywali się z każdego

56. Pierwsza karta pisma do gubernatora grodzieńskiego z 20 października 1891 r., dotyczącego budowy nowej cerkwi w Pasynkach. Rękopis o. Bazylego Kostycewicza

*uczastka* gruntów ofiarować na budowę po 25 rubli. Areal włościańskich gruntów na terenie parafii pasynkowskiej wynosił 335,5 *uczastka*, co po przemnożeniu dało by ogólną sumę 8387 rubli<sup>19</sup>. Tak wysoki wkład parafian mógł gwarantować równie dużą dotację państwową. W zamierzeniach nowa cerkiew miała być bowiem okazałych rozmiarów. Za jej wierny pierwowzór, wedle życzenia wiernych, miała posłużyć świątynia z sąsiednich Klejnik, wzniesiona w 1883 r.

Latem 1888 r. proboszcz o. Bazyli Kostycewicz rozpoczął starania o pozyskanie odpowiedniej jakości budulca na budowę cerkwi. W tej sprawie zwrócił do Cerkiewno-Budowlanego *Prisutswija* w gu-

berniałym Grodnie o wyasygnowanie dodatkowej sumy pieniężnej oraz sprzedaż drewna z lasów skarbowych w Puszczy Ładzkiej w uroczysku Waški — *где лес имеется очень хороший и по состоянию самый ближайший*<sup>20</sup>. Sprawa budowy nowej cerkwi w Pasynkach na wiele miesięcy utonęła jednak w biurokratycznych szufladach i dopiero dramatyczne wydarzenia roku następnego same dały bieg sprawie.

W Wielką Środę 1889 r. (5 kwietnia) cerkiew św. Jana w Pasynkach przestała istnieć. Przyczyną był straszny pożar, który szybko strawił półtorawieczne, sosnowe drewno<sup>21</sup>. Udało się uratować jedynie niewielką część ruchomego wyposażenia świątyni. Ocalałe ikony i utensylia przeniesiono do cerkwi cmentarnej i teraz tutaj parafianie zaczęli gromadzić się na parafialnych *bogoslužbach*. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nową cerkiew parafialną odbyła się już dwudziestego czwartego lipca tegoż roku<sup>22</sup>. Do tego czasu parafianie zebrali już 1055 rubli, które ulokowali w Bielskim Powiatowym Urzędzie Skarbowym. Kosztorys budowy w początkowym założeniu opiewał na sumę 12 295 rubli, z czego parafianie mieli pokryć ponad 8300 rubli. O wyasygnowanie pozostałej sumy — prawie 4 tys. rubli — zwrócili się do władz administracyjnych w Grodnie. Te jednak zasugerowały parafii budowę cerkwi na własny koszt. Rozczarowany o. Bazyli Kostycewicz skierował na ręce gubernatora list, w którym zwrócił uwagę na zubożenie parafian, spowodowane klęską nieurodzaju. Mimo tego byli by oni w stanie sami zbudować świątynię, gdyby tylko władze państwowe nieodpłatnie przekazały drewno z *Waškowskiego Borku*<sup>23</sup>.

Zima 1889 i 1890 r. stała pod znakiem organizacji budowy. Ojciec Bazyli starał się przekonać władze administracyjne o potrzebie jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy. W jednym z listów napisał, że brak cerkwi parafialnej staje się przyczyną ucześnień niektórych parafian, którzy wówczas jeszcze często jedną nogą stali w okresie unickim, do kościoła. Aby rozpocząć budowę trzeba było jednak znaleźć dobrego podwykonawcę, znającego się na sprawie. Późną jesienią 1889 r. do Pasynek przypadkowo zawitał wileński kupiec Arseniusz Pimienow, dobry znajomy o. Bazylego Kostycewi-

cza. Okazało się, że Pimienow prowadził już wcześniej budowę cerkwi w Hutowie k. Kobrynia, posiadał odpowiednie zapasy drewna budulcowego i, co najważniejsze, był pewny pod względem finansowym. Proboszcz pasynkowski zwrócił się do władz z prośbą o zatwierdzenie Pimienowa, który zobowiązał się, pomimo niskich wyliczeń kosztorysu, do zakończenia budowy do stycznia 1891 r. Propozycję zaakceptował wileński generał-gubernator. Zapewnił także o swych staraniach w MSW o uzyskanie 3907 rubli dotacji, potrzebnej do uzupełnienia sumy z kosztorysu<sup>24</sup>.

57. Ikona św. Jana Chrzciciela

W lutym 1890 r. Cerkiewno-Budowlane *Prisutstwiye* podpisało z Pimienowem kontrakt na budowę. Podkreślono w nim, że materiał budowlany powinien być jak najwyższej jakości, opisano także, jakie wyposażenie cerkwi ma Pimienow wykonać. Był tu m.in. dębowy *prestoł* na murowanym fundamencie. Nadzór techniczny budowy powierzono inżynierowi Iwanowi Trubnikowowi<sup>25</sup>.

Projekt nowej cerkwi wyglądał imponująco. Jej wymiary (24, 15 x 37 m) i kubatura (466, 6 m<sup>26</sup>) były kilkakrotnie większe od poprzedniej. Świątynia mogła pomieścić 750 osób, parafia w owym czasie liczyła ponad trzy tysiące wiernych. Projekt świątyni wybrano typowy dla tego okresu — drewniana, wydłużona bryła w kształcie krzyża greckiego z jedną kopułą nad nawą główną oraz dwonnicą nad prytworem. Takiego typu cerkwi na Podlasiu powstało w tym okresie jeszcze kilka: w Klejnikach (1883), Narwi (1885) oraz Łosince (1886). Dwie ostatnie służą parafianom do dziś, pierwsza zaś spłonęła w 1973 r. Spośród trzech wymienionych cerkwi klejnicka i na-

rewska były swym wyglądem najbardziej zbliżone do pasynkowskiej. Podobne rozwiązania architektoniczne posiada jeszcze cerkiew św. św. Kosmy i Damiana w Telatyczach, wzniesiona w latach 1902-1904. Z cerkwią w Pasynkach łączy je zarówno ogólna bryła budynku, jak też rozwiązanie konstrukcyjne części środkowej. Główna kopuła jest tu osadzona na ośmiobocznej konstrukcji zrębowej z sześcioma oknami, wydawnie rozświetlającymi wnętrze cerkwi<sup>27</sup>.

Przed przystąpieniem do właściwych prac budowlanych komisja składająca się z architekta, duchownego i wójta gminy (wówczas p.o. Jan Beziuk)

zlustrowała plac cerkiewny. Określono, że teren nadaje się na wzniesienie cerkwi, należy jednak przesunąć ją bardziej na północ, aby zachować bezpieczną odległość od domów Ławrena Kononiuka oraz Mikołaja i Antoniego Monachowiczów<sup>28</sup>. Dokument potwierdza wiejską tradycję, mieszkańcy do dziś wspominają, że dawna cerkiew stała bliżej ulicy.

Zgodnie z założeniami budowa cerkwi przebiegała bardzo sprawnie. Wiele trudu w tym dziele położyli sami parafianie, organizując tzw. *toloki* przy zwózce drewna i jego przecieraniu. Nie szczędzili również środków pieniężnych, do jesieni 1890 zebrali około dziewięć tysięcy rubli, mimo iż w dwóch wsiach były groźne pożary i kolejny rok zapisał się klęską nieurodzaju ziemniaków, grochu i gryki. Ojciec Bazyli Kostyczewicz, widząc ciężką sytuację parafian, w ich imieniu zwrócił się do władz gubernialnych o dodatkową do-

58. Karta dokumentacyjna cerkwi autorstwa inż. Borysława Rudkowskiego

tację w wysokości co najmniej 1500 rubli, potrzebną na ważne prace uzupełniające: kamienne fundamenty pod krążanki (według planu miały one stać na ziemi), kraty w oknach, ogrodzenie oraz ustawienie odpowiedniego ikonostasu. Do prośby dołączono akt, opatrzone podpisami ponad stu parafian oraz pieczęciami i podpisanymi wszystkich wiejskich starostów<sup>29</sup>.

W tym czasie trwały jeszcze wzmożone prace nad dokończeniem budowy cerkwi. W styczniu 1892 r. wyznaczono komisję do jej odbioru w składzie: o. Andrzej Jaruszewicz, proboszcz cerkwi czyżowskiej,

59. Cerkiew św. Jana Chrzciciela, widok od zachodu

gubernialny inżynier Niebolson, *mirowoj posrednik I ucstotka* powiatu bielskiego Swenson, o. Bazyli Kostyczewicz oraz członkowie komitetu parafialnego. Komisja zauważyła pewne niedoróbki, które Pimonow zobowiązał się uzupełnić bez dodatkowego wynagrodzenia do lipca 1892 r. Było to m.in. wykonanie *analojów*, szaf, malowanie podłóg i innych elementów cerkwi<sup>30</sup>. Dwudziestego piątego stycznia 1892 r. cerkiew przeszła w gestię władz duchownych.

Wyświęcenie cerkwi zaplanowano na dziewiątego lutego 1892 r., dzień pamięci św. męcz. Nikifora. Mimo nieprzyjemnej, zimowej pogody na uroczystość do Pasynek przybyły setki osób, również z parafii sąsiednich. Jedynie część z nich mogła znaleźć miejsce w obszernej cerkwi. Gronu zaproszonego duchowieństwa, składającego się z osiemnastu osób, przewodniczył dziekan bielski o. Grzegorz Pieńkiewicz. Świętą Liturgię upiększały swym śpiewem dwa chóry: parafialny, prowadzony przez psalmistę Jakuba Kotowicza,

i uczniowski z Zubowa pod kierownictwem Parfiena Karpiuka. Na uroczystym obiedzie po wyświęceniu cerkwi podejmowano ponad czterdzieści osób. Proboszcz wielkie słowa uznania skierował szczególnie w stronę parafian, bez których materialnego i fizycznego zaangażowania budowa takiej cerkwi nie była by możliwa<sup>31</sup>.

Wyświęcenie cerkwi stało się stymulatorem ofiarności parafian. Jeszcze w 1892 r. kobiety z Zubowa i Saków za sumę 189 rubli wspólnie zakupiły ikonę patronki parafii św. Tekli, parafianie z Treszczotek zaś wynoszoną ikonę św. Mikołaja za 70 rubli. W roku następnym rada parafialna (*Popieczytelstwo*) ofiarowała okazałą ikonę głównego patrona św. Jana Chrzciciela w kioście (169 rub.), wdowa Melania Kostycewicz przekazała ikonę Bogarodzicy (58 rub.), Teodor Chilimoniuk z Saków ikonę św. Mikołaja (50 rub.), parafianie z Pasynek ikonę św. Jerzego (75 rub.). Najznamienitszym darem indywidualnym była w tym roku ofiara na *carskie wrata* (125 rub.) przekazana przez Teodozego Kowalczuka z Mięksiszów<sup>32</sup>.

Lata następne przyniosły kolejne ofiary. W 1894 r. Bazyli Tomaszuk z Saków zakupił ikonę św. Bazylego Wielkiego w kioście (60 rub.), Eudokim Kuczyński z Treszczotek dwie chorągwie, budowniczy cerkwi Arseniusz Pimonow zaś ikonę św. Andrzeja (40 rub.). Rozpoczęto również prace przy budowie ogrodzenia nowej cerkwi. Parafianie na ten cel zebrali 1489 rubli, z sum parafialnych dołożono do tego 785 rubli. W 1895 r. wzbogacano przede wszystkim wyposażenie prezbiterium. Zakupiono metalowy krzyż i ikonę *zaprestolną*. Przy ścianie za ołtarzem — na *gornim miestie* ustawiono okazałych rozmiarów ikonę Chrystusa w bogato zdobionym, połączonym kioście. Zachowana do dziś ikona stanowi duchowo-materialną pamiątkę po doniosłym wydarzeniu, które miało miejsce w 1895 r. — ślubie pary carskiej. Na grawerowanej tabliczce z tych czasów możemy odczytać napis: *В память бракосочетанія Его Императорскаго Величества Благочестиваго Государя Императора Николая Александровича съ Ея Императорскимъ Величествомъ Государыней Императрицей Александрой Феодоровной от усердныхъ верноподданныхъ крестьянь Пасынковской волости.*

Oprócz powyższych darów parafianie zakupili dwie metalowe chorągwie, a mieszkańcy Pilipków ikonę *Położenija Ryzy Bohorodicy*<sup>33</sup>. Do końca dziewiętnastego wieku wpłynęły kolejne ofiary: Dominika Kabac z Zubowa przekazała dwa podświeczniki (40 rub.), Aleksy Trofimiuk z Treszczotek dwie chorągwie (25 rub.), kobiety z Knorozów, Pilipków oraz Maria Pawluczuk z Zubowa — trzy ryzy, Pankrat Zacharczuk z Pilipków ikonę Zmartwychwstania Pańskiego (50 rub), natomiast starosta cerkiewny Teodor Filimoniuk z Saków ofiarował Ewangelię.

60. *Prestół i ikona zaprestolna*

Największym jednak osiągnięciem parafian w tych latach był zakup dzwonu o wadze 43 pudów (688 kg) za sumę ośmiuset rubli oraz pomalowanie wnętrza cerkwi na biały kolor w 1900 r.<sup>34</sup>

O swej parafii nie zapominali również wychodźcy. W 1901 r. hierodiakon Siergij (Stefan Jemieljaniuk) z Kijowsko-Pieczerskiej Ławry, którego korzenie tkwiły w Pilipkach, ofiarował pasynkowskiej cerkwi szatę na presteł (ołtarz), dwie ryzy, kadzielnicę oraz inne przedmioty na sumę dwustu rubli<sup>35</sup>. Lata następne zaowocowały kolejnymi ofiarami od parafian: mieszkańcy Łoknicy zakupili kadzielnicę z brązu (50 rub.), matuszka Zofia Kostyczewicz grobnicę (75 rub.), a Maria Halecka z Miększów szatę liturgiczną (40 rub.). Po objęciu parafii przez o. Włodzimierza Romanowskiego i zorganizowaniu Bractwa św. Jana Chrzciciela cerkiew wzbogaciła się o kilka ikon, m.in. *Pokrowy Bogarodzicy*, którą umieszczono nad ikonostasem oraz św. Barbary w *kiocie*, dar Nikifora Denisiuka z Pilipków<sup>36</sup>.

#### 61. Widok na ikonostas

Wzbogacanie wystroju i wyposażenia cerkwi zostało przerwane w 1915 r. wraz z uchodźstwem ludności na wschód. Już w lipcu kler przystąpił do zabezpieczania najcenniejszego wyposażenia cerkwi. Dzwony, z nakazu władz administracyjnych, zdjęto i przewieziono na stację kolejową w Bielsku, skąd odbyły długą podróż do moskiewskiego *Artyleryjskiego Składu*. Nie wiemy dokładnie, co działo się z pozostałym najwartościowszym wyposażeniem. Księgi cerkiewne oraz akta metrykalne były prawdopodobnie zakopane w skrzyniach na placu parafialnym, utensylia liturgiczne wraz z *antyminsem* mógł zabrać ze sobą duchowny. W świątyni pozostała natomiast większość ikon. Jak świadczy latopis, po wkroczeniu do opustoszałych i spalonych Pasynek Niemcy ujrzeli piękną świątynię i ustawili przy niej regularne straże, aby chronić ją przed rozgrabieniem. Periodycznie na modlitwy zbierała się w niej garstka parafian z Łoknicy i Zubowa, którzy w *bieżnięstwo* nie wyjechali. Również dzięki nim cerkiew przetrwała do powrotu pierwszych uchodźców w latach 1917-1918. Nie doczekano się, niestety, powrotu przedwojennego proboszcza. W nowych



układach politycznych nie znalazło się tu również miejsce dla nowego, stałego duchownego. Zajęte przez państwo budynki parafialne zostały oddane w dzierżawę osobom trzecim. Przez prawie dziesięć lat od odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości cerkiew w Pasynekach nie była praktycznie remontowana. Sytuacja ta poprawiła się dopiero w 1926 r., gdy przybył tu o. Izydor (Mogilny). Nieuregulowany status cerkwi i bieda parafian nie pozwalały jednak na większe inwestycje. Jedynym znaczącym przedsięwzięciem w tym okresie było ustawienie metalowego ogrodzenia na istniejącym już ceglany murze. Gdy w 1929 r. do Pasynek przybył o. Dymitr Doroszkiewicz, okazało się, że sama cerkiew potrzebuje kapitalnego remontu. Farba w wielu miejscach połuszczyła się, dach przeciekał, na odnowienie czekało również wyposażenie wewnętrzne świątyni<sup>37</sup>.

Niestabilna sytuacja wewnątrzparafialna spowodowała, że rozpoczęte prace remontowe zostały przerwane wraz z odejściem o. Dymitra Doroszkiewicza w 1932 r. Remont był kontynuowany dopiero po jego powrocie i uspokojeniu niepotrzebnych emocji wśród parafian. W przeciągu dwóch miesięcy 1934 r. wynajęty malarz S. Klimaszewski upiększył wnętrze cerkwi. Na ścianach powstały wówczas wyobrażenia czterech Ewangelistów, a na suficie części ołtarzowej Św. Ducha (te ostatnie malowidło powstało z funduszy ofiarowanych przez Jana Szachowicza z Saków). Na prace malarskie parafia wypłaciła Klimaszewskiemu sumę dwóch tysięcy złotych, pochodzącą z ofiar mieszkańców i zasobów cerkiewnych. Jeszcze w tym roku grupa pasynkowskich parafianek w intencji powrotu na parafię o. Dymitra Doroszkiewicza zamówiła u tegoż malarza namalowanie *Golgoty* za sumę 350 zł. Drewno na jej wykonanie ofiarował Aleksander Adamiuk z Pasynek<sup>38</sup>. Kolejną poważną inwestycją w cerkwi było posrebrzenie większości przedmiotów metalowych, które wykonano w 1936 r. Prace zostały przeprowadzone przez specjalistę Jana Samaryczewa. Pokryte srebrem zostały wówczas wszystkie lampady, większość świeczników, krzyże *napprestolne*, część utensylii liturgicznych. Aby zmniejszyć nakłady pieniężne proboszcz zaproponował parafianom dokonać zbiórki srebrnych monet rosyjskich, które parafianie jeszcze w pokaźnych ilościach

ciach przechowywali w swych kufrach. Odzew był duży, zebrane srebro prawie w stu procentach zaspokoilo potrzeby remontu<sup>39</sup>.

Dużą rolę we wzbogacaniu świątyni odgrywało założone w 1935 r. parafialne *Общество Ревнителей Православной Веры*. Członkowie Stowarzyszenia byli ofiarodawcami kopii ikony Żyrowickiej Bogarodzicy, która do dziś znajduje się w cerkwi i jest otoczona szczególną czcią. W czasie pielgrzymki do Ławry Poczajowskiej w 1936 r. z funduszy tegoż Stowarzyszenia zakupiono parę misternie wyszywanych złotymi nićmi chorągwi.

62. *Panikadilo* i fragment współczesnej polichromii

Wówczas także Włodzimierz i Paraskiewa Ochrymiukowie z Saków zakupili wynoszoną ikonę (feretron) z wyobrażeniem z jednej strony Poczajowskiej Matki Bożej, z drugiej zaś św. Serafima Sarowskiego<sup>40</sup>.

Z ostatnich lat okresu międzywojennego — 1937 i 1939 — pochodzą dwa opisy ruchomego mienia cerkiewnego, sporządzone przez o. Dymitra Doroszkiewicza. Praktycznie są one podobne, różni je jedynie język. Opis sporządzony w 1939 r. według zaleceń wizytującego parafię dwa lata wcześniej arcybiskupa Sawy jest sporządzony po polsku. Opisy zawierają dokładny wykaz utensyliów, szat liturgicznych, ikon, wyposażenia *ponamarki* i *ryznicy*<sup>41</sup>. Większość z opisanych przedmiotów zachowała się do dziś.

W okres pożogi wojennej miejscowa cerkiew weszła zadbana i w dobrym stanie technicznym. W 1941 r. parafia pasynkowska została restytuowana. Świątynia bez szwanku przetrwała działania wo-

63. Cerkiew pasynkowska, widok od północy; na pierwszym planie kaplica ze studnią

jenne w czerwcu 1941 i lipcu 1944 roku. Lata materialnych ograniczeń wojny i okresu powojennego odbiły się jednak niekorzystnie na jej kondycji. Po wojnie przeprowadzano jedynie drobne remonty konserwatorskie. Poważniejszych remontów dokonano na początku lat osiemdziesiątych. Wówczas wymieniono pokrycie części środkowej świątyni. W tym też czasie rozpoczęła się budowa nowego domu parafialnego. Stary po rozbiórce parafia sprzedała do Narwi. Wyświęcenie plebanii miało miejsce w dniu św. Tekli w 1986 r. Dwa lata później na dzwonnicy cerkwi parafialnej doszło do małej katastrofy — pękł największy 41-pudowy dzwon, pamiętający jeszcze początek wieku. Aby uchronić go przed dalszą destrukcją, jedną trzecią dzwonu postanowiono usunąć. Dzięki temu, mimo zmniejszonej donośności, dzwoni on do dziś.

Dokonania o. Eugeniusza Kossakowskiego w parafii pasynkowskiej zostały zwieńczone wzniesieniem w 1992 r. kapliczki nad studnią do święcenia wody. Rok później na jego miejsce został miano-

wany o. Aleksander Surel, przeniesiony tu z diecezji wrocławsko-szczecińskiej. Nowy proboszcz bardzo energicznie przystąpił do prac przy remoncie świątyni parafialnej. Na początku postanowiono cerkiew odmalować z zewnątrz. Aby te prace wykonać fachowo, trzeba było usunąć wiele warstw łuszczących się starych farb. W czasie prowadzenia tych prac doszło do nieszczęścia. 27 czerwca 1994 r. około godziny siedemnastej w północnej części elewacji i wieźby dachowej pojawił się ogień. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej stuletnią cerkiew, wzniesioną z dobrego, smolistego drewna, udało się uratować; częściowo zniszczony został jedynie fragment ściany i dachu.

Po pożarze niezwłocznie przystąpiono do remontu cerkwi. Od sierpnia 1996 r. prace kontynuował nowy proboszcz o. Eugeniusz Suszcz. Usunięto wówczas wewnątrz wszystkie warstwy farb, rozpoczęto pokrywać ściany malowidłami o tematyce ewangelicznej. Wiosną 1998 r. przystąpiono do odnawiania i połączania dziewiętnastowiecznego ikonostasu. Z postępami prac niebawem mógł zaznajomić się metropolita Sawa, który w tymże roku w dzień św. Jana Chrzciciela wizytował parafię. Po odnowieniu ikonostasu, kolejną poważną inwestycją w cerkwi była renowacja i złocenie ikony w *kiocie* na „górnym miejscu” w prezbiterium. Prace kosztowały ok. 35 tys. zł. Warto tu nadmienić, że część ołtarzowa cerkwi w Pasynkach jest jedną z najokazalszych wśród cerkwi dekanatu bielskiego.

Bardzo ważną inwestycją rozpoczętą w 2000 r. była przebudowa ogrodzenia placu cerkiewnego, które nie było odnawiane od okresu międzywojennego. Parafianie postanowili całkowicie rozebrać kamienną podmurówkę, poważnie uszkodzoną przez korzenie drzew. Stary materiał posłużył do wzniesienia nowego muru, zwieńczonego stylowym metalowym ogrodzeniem. Wyrównano przy tym cały plac cerkiewny — *cwintar*. W nowe tysiąclecie pasynkowska cerkiew św. Jana Chrzciciela wstąpiła solidnie odnowiona, a cały teren wokół niej estetycznie uporządkowany.

## *Cmentarz parafialny i cerkiew cmentarna*

Uważny czytelnik spostrzegł już, że prawie w każdej miejscowości w parafii zachowały się namacalne ślady istnienia dawnych cmentarzy. Na jednym z nich — w Sakach — zachowało się jeszcze kilka okazałych nagrobków. Na innych — w Pilipkach, Zubowie i Łoknicy można ujrzeć jedynie pochylony drewniany krzyż lub kilka kamieni polnych z wyrytymi krzyżami. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy owe cmentarze były użytkowane wyłącznie w czasie epidemii, czy też w innych okresach historii. W samych Pasynkach najstarszy cmentarz znajdował się przy cerkwi parafialnej, tak bowiem było w dawnym zwyczaju. Do-

64. Kamienny krzyż z 1851(?) r. przy części ołtarzowej cerkwi

piero na początku dziewiętnastego stulecia wytyczono nekropolię poza obrębem wsi, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Najstarsze z zachowanych nagrobków na cmentarzu pochodzą jednak dopiero z drugiej połowy XIX w. Wówczas, szczególnie po uwłaszczeniu chłopów, zaczęto wznosić je okazalsze, wykonane z trwalszego niż drewno materiału. Najokazalszym nagrobkiem z tego okresu jest krzyż żeliwny na grobie Agrypiny Kowalczuk (1819-1870), wzniesiony przez jej sześciu synów i dwie córki. Z lat siedemdziesiątych — osiemdziesiątych XIX w. pochodzą także najstarsze zachowane nagrobki, wykonane z ociosanych kamieni polnych, najprawdopodobniej dzieło kamieniarza z Saków.

65. Cerkiew cmentarna św. Anny, widok przed remontem

66. Ikona Ostatniej Wieczery z ikonostasu cerkwi cmentarnej

67. Cerkiew cmentarna, widok współczesny od północnego wschodu

68. Cerkiew cmentarna, widok współczesny od północnego zachodu

Ozdobą i dominantą cmentarza jest cerkiew św. Anny, wzniesiona w 1852 r. staraniem o. Andrzeja Kostycewicza i parafian. W dobie częstych groźnych epidemii, które wówczas przeżywano, jej powstanie było bardzo ważne nie tylko ze względów duchowych. Zmarłych nie trzeba było, jak dotąd, wieźć do cerkwi parafialnej, a to z kolei mogło służyć ograniczeniu epidemii.

Jak na kaplicę cmentarną powstała świątynia dość okazała, o wymiarach ogólnych 15,6 x 6,5 m i architekturze charakterystycznej dla ówczesnych cerkwi podlaskich. Kwadratową część środkową świątyni do wschodu zamknęła część ołtarzowa na rzucie trapezu. Całość pokryta została dachem wielospadowym, o jednej kalenicy i sześciu połaciach. Nad wszystkim górowała stylowa wieżyczka z hełmem i krzyżem żelaznym<sup>42</sup>. Oszalowana pionowo cerkiewka pierwotnie była pokryta gontem. Ciekawe, że jej kubatura była niewiele mniejsza od cerkwi parafialnej, pochodzącej z połowy

XVIII w. Po jej pożarze w 1889 r. właśnie cerkiew św. Anny przez kilka lat pełniła praktycznie rolę parafialnej.

Bez większych zmian cerkiew cmentarna dotrwała do lat siedemdziesiątych XX stulecia. Ówczesny proboszcz, o. Jonasz Gołub, wybudował ogrodzenie cmentarza oraz zorganizował niewielki remont cerkwi. Jego następcą w 1987 r. podjął z parafianami decyzję o gruntownym remoncie. Konieczna była wymiana podwalin przy jednoczesnym podwyższeniu fundamentów. W 1988 r. cały budynek podniesiono o 75 cm, nie naruszając przy tym *prestołu* oraz starej podłogi. Wymieniono natomiast podwali-

ny oraz wymurowano fundament z kamieni polnych. Następnym etapem prac była przebudowa *prytwora* oraz pokrycie całości cerkwi blachą ocynkowaną<sup>43</sup>. Dokonano przy tym zamiany delikatnej sygnaturki na dużą kopułę, co poważnie zachwiało proporcje świątyni. W tym czasie w cerkwi cmentarnej dokonano świętokradstwa. Złodzieje zabrali kilka ikon, w tym z ikonostasu, malowanych na płótnie.

Rok dwutysięczny wzbogacił cerkiew o jeden dzwon, który został wyświęcony w trzecim dniu Paschy. Nie przyniosły natomiast rezultatu poszukiwania na cmentarzu dzwonów, które według pogłosek miały być tu zakopane przed *bieżeństwem* w 1915 r.

<sup>1</sup> Istnieje frapująca zbieżność, wskazująca na ścisłe powiązanie wsi Saki z początkami dziejów cerkwi pasynkowskiej. Dwadzieścia kilometrów na południowy-wschód od Bielska, nieopodal traktu do Brześcia, znajdują się inne Saki, dawna wieś bojarów Sakowskich, o której pierwsze

69. Jeden z najstarszych krzyży cmentarnych z 1873 r. na grobie Agrypiny Kowalczuk



wzmianki pochodzą także z połowy XVI w. W miejscowości znajduje się licząca ponad trzysta lat cerkiew wielkomęczennika Dymitra Sołuńskiego z cudowną ikoną tego świętego, patrona m.in. chrześcijańskiego stanu rycerskiego i bojarskiego. Św. Dymitr był więc także opiekunem bojarstwa z Saków pasynkowskich i być może pod ich wpływem świątynia lokowana w Pasynkach otrzymała za swego patrona wielkiego męczennika z greckich Salonik. W dawnych wiekach na Podlasiu fundowano szereg innych cerkwi pod wezwaniem św. Dymitra Sołuńskiego, m.in.: w Żerczycach, Rogawce, Krzyczewie, Kijowcu i Wohyniu (pow. brzeski), Rogowie k. Drohiczyna oraz Barszczewie i Trościanicy k. Kamieńca Litewskiego. W dawnym województwie podlaskim leżała również jeszcze jedna wieś Saki (obecnie kilka kilometrów od m. Żabinka w Obwodzie Brzeskim Białorusi). Tu również, o dziwo, znajdowała się cerkiew pod wezwaniem św. Dymitra Sołuńskiego. Nie przypadkiem więc Saki w Ziemi Bielskiej poprzez pasynkowską świątynię były związane z kultem tego świętego.

- <sup>2</sup> M. Szachowicz, *Jak Pasynki Sakou naduli*, „Niwa” 1988, nr 49, s. 8; według innej wersji po pożarze nowa cerkiew miała stać w Zubowie — największej wsi w parafii; jej peryferyjna lokalizacja zaważyła jednak na zmianie decyzji na korzyść Pasynek — relacja Jana Nestoruka ur. 1910.
- <sup>3</sup> Stary cmentarz położony sto metrów na południowy-wschód od wsi funkcjonował do okresu I wojny światowej. Jest to obszerny pagórek, otoczony rowem i wałem o wysokości ok. 3 m. Część wałów została zniszczona kopaniem tu jam do przechowywania ziemniaków. Na cmentarzu zachowało się kilka krzyży z kamienia. Najlepiej zachowany z nich posiada wraz z kutym krzyżem metalowym ok. 2,5 m wysokości i pochodzi z 1879 r. Pozostałe, powalone, pochodzą z tego samego okresu lub są starsze. W różnym stanie zachowanych jest pięć krzyży kamiennych. Jedyne drewniane, czteroramienny stoi poza obrębem starego cmentarza.
- <sup>4</sup> AP w Lublinie, Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki (ChKGK), sygn. 780, k. 400. W budownictwie sakralnym sytuowanie dzwonnicy nad bramą wejściową było charakterystyczne dla dawnych cerkwi drewnianych na Podlasiu i Polesiu. Takiego typu obiekty zachowały się m.in. w Kleszczelach (1704 r.), Wojskiej koło Kamieńca Litewskiego (1751 r.) i Sinkiewiczach (XVIII w.) na Polesiu białoruskim oraz we wsi Tur (1778 r.) na Polesiu ukraińskim. Dokumenty potwierdzają także istnienie dzwonnicy nad bramą cerkwi św.św. Kosmy i Damiana w Rybołach (XVIII w.).
- <sup>5</sup> Tamże.
- <sup>6</sup> APP, *Letopiś...*, k. 4. por. o. Jarosław Bren, *Osobiennosti religioznago byta krestian Bielskago ujezda*, LEW 1884, nr 1-2, s. 6.
- <sup>7</sup> APP, *Letopiś...*, k.
- <sup>8</sup> Znane są inne przypadki materialnego wspierania cerkwi na Podlasiu przez Jana Klemensa Branickiego, chorążego, a potem hetmana wielkiego ko-

- ronnego, m.in. fundacja cerkwi św. Michała Archaniola w Starym Korninie w 1724 r.
- <sup>9</sup> Jan Walenty Węgierski (1755-1796), podkanclerzy J.K.M. i szambelan dworu króleskiego fundował również cerkiew w Puchłach oraz łożył na cerkiew w Klejnikach; jego ojciec, pułkownik Andrzej Węgierski, służył na dworze Jana Klemensa Branickiego. O cerkwi w Szczytach czytaj: o. Grzegorz Sosna, *Szczyty*, „Wiadomości Polskiego Autokalicznego Kościoła Prawosławnego” 1979, nr 1-2.
- <sup>10</sup> Obraz z Pasynek, domniemane dzieło Mirysa, posiada cechy stylowe, które go łączą z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem ze Szczytów. Historycy sztuki również przypisują go Mirysowi; zob. K. Miller, *Uwagi konserwatorskie o obrazach w Szczytach-Dzieciolowie przypisywanych Augustynowi Mirysowi*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, t. 6, 2000, s. 195-209.
- <sup>11</sup> APP, *Letopiś...*, k. 1. Cerkwie o podobnej formie istnieją do dziś m.in. w Czernawczycach (ok.1730), Pokrach (1739) i Chmielewie (1725) koło Brześcia na Białorusi; zachował się opis takiego typu świątyni z Andryjanek na Podlasiu (zbudowana w 1743 r.).
- <sup>12</sup> APP, *Letopiś...*, k. 1. *Zapiski Iosifa (Siemaszki), mitropolita Litowskiego izdanye Impieratorskoju Akadiemijeju Nauk po zawieszczaniju awtora*, St.Pietierburg 1883, t. 3, s....
- <sup>13</sup> O wizytacjach wspominają m.in. „Klirowyje Wiedomosti” 1894 r. Roczniki 1808, 1811, 1818 i 1819 (dwa ostatnie sporządzone przez dziekana o. Bazylego Markiewiczza) były przechowywane w cerkwi parafialnej w Pasynkach.
- <sup>14</sup> Archiwum Parafii Ryboły, *Dopolnitielnaja opis Pasynkowskoj Krestitielskoj Cerkwi grodnienskoj gubernii Litowskoj Jeparchii po ukazu Litowskoj Duchownoj Konsistorii pt 23 nojabria 1853 goda, za nr 13.343 posledowawszemu na osnowanii Ukaza Swiatejszego Sinoda ot 31 maja za nr 6.055 togo że goda sostawlena*. W tymże opisie znajdziemy wzmiankę o wspomnianej ambonie, k. 12.
- <sup>15</sup> *Letopiś...*, k. 1; *Dopolnitielnaja opis...*, k. 3; na kielichu można było przeczytać wygrawerowany napis: „1762 r. dnia 10 Decembra ten kielich sprawił Andrzej Turik do cerkwi Pasynkowskiej ze swoiey wierney pracy z żoną Daryją ze wsi Berezowa Starego”. Rodzina Turików (Turynów) była znana w osiemnastym wieku ze swych szczodrych ofiar na rzecz wielu cerkwi na Podlasiu, m.in: w 1762 r. Teodor Turyn ze Starego Kornina ofiarował kielich dla cerkwi w Hodyszewie, a w 1776 r. Wasil Turik ze Starego Berezowa przekazał kielich cerkwi św. Symeona w Orli.
- <sup>16</sup> *Letopiś...*, k. 1, *Dopolnitielnaja opis...*, k. 2.
- <sup>17</sup> *Letopiś...*, k. 2; wśród ksiąg można było znaleźć również *Apostol* in folio druku kijowskiego z 1738 r. Jest to bardzo interesująca informacja, księga przecież była wydrukowana w prawosławnej Kijowsko-Pieczerskiej Ławrze. W jaki sposób znalazła się ona w Pasynkach, skoro miejscowa cerkiew była wówczas unicka? Podobne księgi z Kijowa sprowadzały na pewno podlaskie monasteria prawosławne, m.in. bielski Mikołajewski. Jak wynika z ba-

- dań prof. L. Szczawińskiej, parafie unickie na Podlasiu na pocz. XVIII w. posiadały spory repertuar rękopiśmiennych i drukowanych ksiąg prawosławnych; zob. J. Łabynczew, L. Szczawinskaja, *La littérature bielorusse de la Pologne*, Kryuki 2001.
- 18 *Letopiś...*, k. 5-6; por. F. Sosnowskij, *Iz bielskiego ujezda (o diejatielnosti i żertwach na cerkwi isprawnika Mitrofana Siemienowicza Timonowa)*, „Litowskije Jeparchialnyje Wiedomosti” 1885, nr 6, s. 48-9; o. Aleksy Wołkowski, *Historyczny i statystyczny opis cerkwi i parafii w Czarnej Cerkiewnej*, s. 22. Ikony św. Mitrofana Woroneżskiego zachowały się m.in. w cerkwi w Czarnej Cerkiewnej, bielskiej Michajłowskiej oraz w Augustowie (przeniesiona z soboru Św. Trójcy z Bielska).
- 19 NHAB w Grodnie, f. 97, op. 1, 577, k. 1-9, protokoły z wiejskich zebrań zawierają podpisy pełnomocników z każdej wsi oraz wójta Monachowicza i pisarza Kiernowskiego; warto w tym miejscu przytoczyć liczbę *uczastków* w poszczególnych wsiach: Pasyнки i Saki — razem 62 *uczastki*, Knorozy — 59,5, Łoknica — 15, Miekisze — 14, Pilipki — 35, Zubowo — 71, Ogrodniki — 41 i Treszczotki — 38 *uczastków*; *uczastek* w przybliżeniu odpowiadał dawnej włóce.
- 20 Tamże, k. 13, raport o. Bazylego Kostyczewicza z 21.08.1888 r.
- 21 LEW, 1889, s. 130; NHAB w Grodnie, f. 97, op. 1, k. 133, pismo o. Bazylego Kostyczewicza do gubernatora grodzieńskiego z 20 października 1891 r.
- 22 NHAB w Grodnie, f. 97, op. 1, 577, k. 10.
- 23 Tamże, k. 21; pismo o. Bazylego Kostyczewicza do gubernatora grodzieńskiego z 14.09.1889 r.
- 24 Tamże, k. 22-25, 42, 44.
- 25 Tamże, k. 63-73, 77.
- 27 Podobna do pasynkowskiej jest również cerkiew w Domaczowie nad Bugiem (Białoruś) z 1909 r.
- 28 NHAB w Grodnie, f. 97, op. 1, 577, k. 80, akt z 24 kwietnia 1890 r.; w oględzinach miejsca uczestniczył także o. Jarosław Bren ze Starego Kornina, który podpisał się za Teodora Filimoniuka z Saków, członka komitetu cerkiewnego.
- 29 Tamże, 113-114, pismo o. Bazylego Kostyczewicza do Cerkiewno-Budowlanego Zgromadzenia z 1 października 1890 r.; k. 183-186, pismo o. Bazylego Kostyczewicza do gubernatora z 20 października 1891 r. z załączonym *Prigoworom* parafian z 15 października 1891 r.
- 30 Tamże, k. 150, 187-189. Bezpośrednio po wyświęceniu cerkwi A. Pimienow zwrócił się do parafii o uregulowanie długu w wysokości 760 rubli. Mimo iż parafianie zobowiązali się uiścić go do końca 1892 r., dopiero w pierwszych miesiącach roku następnego część sumy przekazano do Grodna. Pimienow z kolei nie wywiązywał się z zobowiązania dokonania uzupełnień w wystroju cerkwi. Pozytywnie dla parafii i budowniczego sprawę udało się zamknąć dopiero do listopada 1894 r.

- 31 *Letopiś...*, k. 15.
- 32 Tamże, k. 14, 16.
- 33 Tamże, k. 17, 21.
- 34 Tamże, k. 23-27.
- 35 Tamże, k. 28.
- 36 Tamże, k. 36-37.
- 37 Tamże, k. 39-40.
- 38 Tamże, k. 45, w cerkiewnej *ryznicy* z okazji remontu w 1934 r. była umieszczona tablica pamiątkowa.
- 39 Tamże.
- 40 Tamże
- 41 APP w Pasynkach, *Opis... 1937; Wykaz mienia cerkiewnego cerkwi parafialnej parafii prawosławnej we wsi Pasynkach, dekanatu, gminy i powiatu bielskiego sporządzony w r. 1939.*  
W opisie ołtarza m.in. odnotowany jest *antymins*, wyświęcony w 1816 r. przez arcybiskupa litewskiego (prawosławnego) Anatola dla *trapeznej* cerkwi Zaśnięcia Bogarodzicy (refektarza) monasteru *Mikołajewskiego* w Bielsku. Cerkiew ta w 1876 r. była przeniesiona do wsi Augustowo, gdzie znajduje się do dziś. *Antymins* mógł do Pasynek być przekazany przez dziekana bielskiego o. Grzegorza Pieńkiewicza, który wyświęcał miejscową cerkiew.
- 42 B. Iwaniuk, *Cerkiewne budownictwo drewniane w okolicach Hajnówki i Bielska Podlaskiego*, Łódź 1986, mnps., s. 79.
- 43 APP w Pasynkach, *Kronika parafialna*, zapisy prowadzone przez o. Eugeniusza Kossakowskiego.

## *Krzyże przydrożne\**

Bardzo ważnym elementem kulturowo-duchowego krajobrazu parafii pasynkowskiej są przydrożne krzyże. Obok cerkwi są one widocznym świadectwem wiary jej mieszkańców, jednoczą ich w chwilach ważnych, radosnych i smutnych, chronią ich miejscowość. Rozdział ten jest dokładną ewidencją tych świętości na terenie parafii.

70. Świecenie *paschy* przy krzyżu w Sakach. Lata sześćdziesiąte

\* Rozdział powstał przy współpracy Jerzego Smoktunowicza.

## Łoknica

1. Krzyż drewniany usytuowany przy skrzyżowaniu drogi Łoknica — Ogrodniki i Pasyнки — Szczyty; czteroramienny, zwieńczony krzyżem metalowym kowalskiej roboty. Wystawiła go społeczność wiejska w XIX w. Z powodu upływu czasu nad powierzchnią ziemi zachowała się tylko górna część krzyża o wysokości ok. 1,5 m.

2. Krzyż z lastryko usytuowany przy skrzyżowaniu ulicy wiejskiej z drogą Szczyty — Pasyнки; ufundowany w 1989 r. przez mieszkańców wsi Łoknica; przy krzyżu następuje pożegnanie zmarłego z mieszkańcami wsi. Treść inskrypcji: *Спаси и сохрани Господи жителей деревни Локница. 1989 г.*

3. Krzyż kamienny zwieńczony żelaznym krzyżem, usytuowany na rozdrożu ulicy wiejskiej i drogi prowadzącej do brodu na rz. Łoknicy, obok budynku nieczynnej szkoły. Wzniesiony w 1913 r. Fundatorem był Iwan Michalczuk z Łoknicy, wykonawcami zaś jego bracia — kamieniarz Tit Michalczuk i kowal Kuźma Michalczuk. Treść inskrypcji: *Сей крест сооружен р. б. Иваном Михальчуком. 10 сентября 1913 года. О здравіи Ивана, Агафіи и детей нашихъ и дом....* Do ogrodzenia krzyża przywiązany jest mały krzyż metalowy starej kowalskiej roboty (ok. 30 cm wysokości); prawdopodobnie jest on pozostałością po dawnym drewnianym krzyżu, który stał na miejscu opisanego kamiennego. Mógł to być krzyż choleryczny, o którym opowiadają mieszkańcy wsi (por. historię z krzyżem z Ogrodnik).

4. Krzyż drewniany z przełomu XIX i XX w., usytuowany za mostem na rzece Łoknica, nieopodal dawnego młyna wodnego i posiadłości dworskiej; treść inskrypcji nieznana, gdyż zachował się jedynie metrowej wysokości wierzchołek krzyża. Do lat 1939-1941 znajdowała się obok niego kapliczka słupowa z figurą świętego wys. 70 cm. Kapliczka należała zapewne do rezydencji dworskiej w Łoknicy, której właścicielami od XVII w. byli rzymscy katolicy. Figura została zniszczona przez żołnierzy radzieckich.

5. Krzyż z lastryko usytuowany na skrzyżowaniu dróg polnych, obok wyżej opisanego drewnianego. Ufundowany w 1995 r. przez rodzinę Kowalczuków. Treść inskrypcji: *Спаси Господи дер. Локницу. Сей крест сооружен сима Ковальчуков.*

71. Krzyż kamienny  
z 1930 r. przy wjeździe  
do wsi Mięgisze

### **Mięgisze**

1. Krzyż kamienny zwieńczony kutym krzyżem metalowym, usytuowany przy skrzyżowaniu drogi wieś — Pasyнки z drogą polną do Łoknicy; w nowym, drewnianym ogrodzeniu; obok rosną cztery wiekowe wierzby, co tworzy wraz z krzyżem piękną kompozycję. Fundatorami byli mieszkańcy wsi Mięgisze. Treść inskrypcji: *Сей крест сор. общ д. Мякиши за здравие всех. 1930 г. 27 мая.*

2. Krzyż z lastryko, usytuowany przy skrzyżowaniu drogi Mięgisze — Treszczotki z drogą prowadzącą do mostu na Łoknicy, ogrodzony drewnianym płotem; treść inskrypcji: *Спаси и сохрани жителей др. Мякишы. 2000 г.*

### **Ogrodniki**

1. Krzyż drewniany z kowalskiej roboty krzyżykiem na wierzchołku, usytuowany przy posesji nr 5; ufundowany ok. 1920 r. przez Iwana Kamińskiego; część dolna krzyża, na której znajdowała się inskrypcja, została wkopana w ziemię. Dawniej w czasie obchodów pól przy krzyżu zatrzymywała się procesja.

2. Krzyż wykonany z lastryko, położony przy posesji nr 5 obok starszego krzyża drewnianego; wystawiony ok. 1989 r. przez M. Ławreniuka. Treść inskrypcji: *Погипшы 46 Б. (бойцов) за деревню Огородники. кр. соор. М. Лавренюк; krzyż wystawiony dla upamiętnienia żołnierzy armii radzieckiej, którzy zginęli w lipcu 1944 r. w czasie wyzwolenia wsi Ogrodniki. Żołnierzy pochowano w pobli-*

żu obecnego krzyża; w 1946 r. ich szczątki ekshumowano na cmentarz wojskowy w Bielsku Podlaskim.

3. Krzyż czteroramienny, znajduje się przy wjeździe do starej części wsi, na łące przed posesją nr 36; drewniany, wysokości ok. 8 m (pierwotnie zapewne ok. 10 m), na wierzchołku kuty krzyżyk kowalskiej roboty; przed upadkiem krzyż zabezpieczono podpierając go dwoma głazami narzutowymi. Według relacji nieżyjącego już diakona Stefana Bagińskiego (ur. 1884), krzyż wystawiono w czasie szalejącej epidemii cholery (prawdopodobnie w 1855 r.). W dziejach jego fundacji powtarza się znana z innych miejscowości historia o tym, jak to w ciągu jednej nocy kobiety miały wytknąć płótno, a mężczyźni zrobić krzyż z jednego kawałka sosny. Po wystawieniu krzyża i owinięciu go płótnem epidemia ustała. Do niedawna obok opisanego krzyża znajdowały się dwa inne, prawdopodobnie starsze. Przeniesiono je do drugiej części wsi, obecnie nie istnieją.

4. Krzyż z lastryko usytuowany w metalowym ogrodzeniu przy skrzyżowaniu drogi Bielsk — Łoknica z ulicą wiejską; wystawiony w 1988 r. przez mieszkańców wsi; treść inskrypcji: *Спаси Господи люди Твоя, благослови достояние Твое. Приими Боже молитвы жителей деревни Огородники. 1988 г.* Przy krzyżu następuje pożegnanie mieszkańców ze zmarłym, stąd orszak żałobny podąża do cerkwi cmentarnej w Pasynkach. Naprzeciwko krzyża, po drugiej stronie drogi, do 1915 r. znajdował się budynek szkoły cerkiewno-parafialnej, do dziś pozostały jedynie ślady kamieni z podmurówki.

### **Pasyнки**

1. Krzyż betonowy, usytuowany na granicy gruntów wsi Pasyнки i Miękisze, po lewej stronie drogi Pasyнки — Łoknica; wystawiony w 1949 r. przez Włodzimierza Wesołowskiego w intencji uzdrowienia ciężko chorej drugiej żony fundatora; treść inskrypcji: *Огради нас Господи силою честного Креста и сохрани нас от всякого зла. 20 мая 1949.*

2. Krzyż betonowy usytuowany przy posesji nr 31; fundatorem w 1956 r. była młodzież z Pasynek. Początkowo krzyż znajdował się po drugiej stronie ulicy. Gdy kładziono chodnik, przeniesiono go



na posesję prywatną. Treść inskrypcji: *Спаси люди Твоя. Сей кр. соор. о здравии молодёжи.*

3. Krzyż betonowy usytuowany na posesji prywatnej nr 47, ufundowany w 1948 r. przez Aleksandra Piotrowskiego; treść inskrypcji: *Спаси Господи люди Твоя и благослови достояние Твое. О здравии и спасении Ф. С. А. Сей крест сооружен Александром Петровским д. 19 октября 1948.*

4. Krzyż drewniany, wysokości ok. 5 m, zwieńczony krzyżykiem metalowym, kutym bez napisów. Usytuowany przy domu na posesji nr 67.

### **Pilipki**

1. Grupa krzyży drewnianych usytuowanych w rozwidleniu zwirowki Pilipki — szosa i drogi polnej Pilipki — Pasyнки, obok starej, złamanej wierzby; dawniej przy krzyżach wieś żegnała nieboszczyka przed ostatnią drogą do cerkwi w Pasyнкach:

a. krzyż sosnowy sześcioramienny (poprzeczka ukośna leży na ziemi), oparty o drzewo jarzębiny, ok. pięciometrowej wysokości; ufundował go Prokop Nikołajuk po powrocie z *bieżeństwa* w 1922 r.; treść inskrypcji: *Господи спаси и сохрани и помилуй насъ (...);*

b. krzyż sosnowy, sześcioramienny, trzymetrowej wysokości; ufundowany w 1946 r. przez Józefa Kurasza; treść inskrypcji: *Сей крест сооружень рабом Іосіфом 1946 года 4 іюля.*

c. krzyż sosnowy, sześcioramienny, ok. 5 m wysokości; na wierzchołku krzyż metalowy, czteroramienny, formy jerozolimskiej, z półksiężycem; ufun-

72. Blisko stuletnie krzyże drewniane koło wsi Pilipki poddają się czasowi

dowany po powrocie z *bieżeństwa* w 1922 r. przez Bazylego Jakimiuka; inskrypcja trudna do odczytania.

2. Grupa krzyży w metalowym ogrodzeniu, usytuowana przy wjeździe do wsi od strony szosy:

a. krzyż drewniany, sześcioramienny, ok. 3 m wysokości, pomalowany na zielono, zwieńczony krzyżem kowalskiej roboty; bez napisów;

b. krzyż z lastryko; treść inskrypcji: *Спаси и сохрани от всякого зла. Сей крест сооружен Стефаном и Ниной Демянюк.*

c. krzyż metalowy z wyobrażeniem ukrzyżowania, sześcioramienny, ufundowany w 1989 r.; pomalowany w kolorze zielonym.

3. Krzyż drewniany, usytuowany przed domem nr 9; czteroramienny, ok. 2,5 m wysokości (pierwotnie znacznie wyższy), podparty kamieniami; bez napisów.

4. Krzyż betonowy usytuowany przed domem nr 9; ufundowany przez mieszkańców wsi na miejscu pochówku ośmiu żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zginęli na terenie Pilipków 19 lipca 1944 r., ich ciała ekshumowano na cmentarz wojenny w Bielsku Podlaskim. Treść inskrypcji: *Здесь похоронены Бойцы Красной Армии павших в боях за Родину немецкими захватчиками 19 июля 1944 г. (...).*

5. Krzyż sosnowy, czteroramienny, usytuowany przy domu nr 23 (była własność Denisa Iwaniuka, zm. w 2000 r.); krzyż pierwotnie sięgał dwunastu metrów wysokości, obecnie pozostało ok. 10 m, bez poprzeczki. Po pożarze wsi w okresie międzywojennym krzyż na całej wysokości został opalony, poważnie uszkodzony jego wierzchołek wraz z poprzeczką z czasem upadł na ziemię; sam krzyż przed upadkiem chroni obecnie ponad stuletni wiąz. Fundatorem krzyża był pobożny mieszkaniec Pilipków Kornil Jakoniuk (syn Adama) ur. w 1830 r. Trudno dokładnie datować czas jego wystawienia; jednoznacznie można odczytać tylko trzy słowa: (...) *Господи услыши насъ (...)*. Monumentalna forma krzyża wskazuje na lata 60-90. XIX w.; na lata te przypada okres największej aktywności życiowej Kornila Jakoniuka. Tradycja wiejska wystawienie krzyża wiąże z pomorem bydła, które ustąpiło wraz z jego ufundowaniem; dawniej przy krzyżu odbywało się poświęcenie *paschy*.

6. Krzyż betonowy usytuowany przed domem na posesji nr 48, ufundowany przez Teodora Gagana, w rok po śmierci ojca; treść inskrypcji: *Сеї крест сооружен о здравіи Федотом Гаганом 1958*. Krzyż został wykonany w Pilipkach.

7. Krzyż sosnowy, czteroramienny, ze skromną ciesielką na ramionach, usytuowany obok drogi polnej Pilipki — Pasyнки (*м'ес'у'ка дорога*) przy jej skrzyżowaniu z odcinkiem dawnego traktu Bielsk — Narew (*Гостінец*); pierwotnie krzyż liczył ok. 12 m wysokości, obecnie po kilku remontach wystaje ok. siedem metrów nad ziemię. Z uwagi na kilkakrotne wkopywanie napis jest nieczytelny; widać jedynie domniemaną datę — 1895 (?).

### **Saki**

1. Krzyż drewniany, sosnowy, czteroramienny, ok. 4 m wysokości, bez inskrypcji; usytuowany przy drodze Saki — Pasyнки, ok. 200 metrów od skrzyżowania z szosą Bielsk — Narew; krzyż ufundowali na początku XX w. mieszkańcy wsi Saki, rozgranicza grunta sakowskie od pasynkowskich.

2. Krzyż betonowy ustawiony na cokole z polnego głazu narzutowego; stoi przy skrzyżowaniu dróg Bielsk — Narew i Pasyнки — Ploski. Ufundowany i wykonany w 1999 r. przez Włodzimierza Timoszuca z Saków dla upamiętnienia osób, które zginęły na skrzyżowaniu

73. Krzyże przy drodze z Pasynek do Saków

w wypadkach samochodowych: 30 lipca 1997 r. Bazyli Wasiluk z Koźlik, jadąc motorowerem, został potrącony przez samochód; 3 maja 1998 r. w wypadku samochodowym zginął w tym miejscu o. Mikołaj Szejgin, hierodiakon monasteru w Żyrowicach. Treść in-

skrypcji: *Здесь погибли трагично Миколай Шейгин жил. 56 лет. еродиакон и Василий Василюк жил 66 лет. Сооружен Тимошуком Владимиром.*

3. Dwa krzyże: sosnowy czteroramienny ok. 2 m wysokości z przybitym krzyżem metalowym oraz kamienny, ciosany, zwieńczony ósmioramiennym krzyżem metalowym, we współczesnym ogrodzeniu metalowym; usytuowane na pagórku po prawej stronie drogi Pasyunki — Ploski, 200 m od jej skrzyżowania z drogą Bielsk — Narew. Krzyż drewniany bez napisów; na krzyżu kamiennym na cokole widnieje jedynie data 1910 r., dalsza część inskrypcji prawdopodobnie znajduje się pod ziemią.

4. Krzyż z kamienia zwieńczony metalowym, kowalskiej roboty; usytuowany po prawej stronie ulicy wiejskiej przy wjeździe od strony Pasynek, otoczony współczesnym ogrodzeniem metalowym. Treść inskrypcji: *Господи спаси, сохрани и помилуй нас. Сей крест с. о здравіи крестъ. дер. Саки. 1913 г. 18 мая.*

5. Krzyż betonowy usytuowany na placu naprzeciwko posesji nr 25; wykonany ok. 1957 r. przez kamieniarza z Klejnik; treść inskrypcji: *Спаси Господи от всяких бед болезней напасти рабов Божих живущих в доме сем и сотвори им жизнь на многая лета.*

6. Krzyż drewniany, sosnowy, ok. 4 m wysokości, częściowo wkopany, czteroramienny, bez napisów; usytuowany przy posesji nr 42; przypuszczalny czas wystawienia ok. 1870.

7. Krzyż betonowy wykonany przez kamieniarza Włodzimierza Timoszuka, usytuowany przed domem na posesji nr 49; treść inskrypcji: *Спаси Господи от всяких бед и напастей рабов Божих живущих в доме сем и сотвори им жизнь на многая лета 12.VI.1961 г.*

8. Krzyż z lastryko, usytuowany przed domem na posesji nr 57; treść inskrypcji: *Господи спаси нас беды и напасти. 1976 г.*

9. Krzyż drewniany, sosnowy, ok. 10 m wysokości, usytuowany przed domem ś.p. Andrzeja Szachowicza, wieloletniego psalmisty cerkwi w Pasynkach; na zwieńczeniu znajduje się krzyżyk metalowy, czteroramienny, formy jerozolimskiej z półksiężcem.

74. Wysoki krzyż choleryczny przy pięknie ornamentowanym domu w Sakach

75. Krzyże przy granicy gruntów wsi Saki i Sobótka

Pierwotnie przednia strona krzyża była zwrócona w kierunku ulicy, kilkadziesiąt lat temu odwrócono go o dziewięćdziesiąt stopni. Krzyż nie posiada napisów; jest to charakterystyczne dla wysokich krzyży cholerycznych, które dotrwały do naszych czasów z poł. XIX w. (por. krzyż z Ogrodnik). W odróżnieniu od Ogrodnik w Sakach pamięć o wystawieniu krzyża w związku z epidemią cholery jednak nie funkcjonuje, co nie wyklucza takiej hipotezy, krzyż był usytuowany bowiem na skraju wsi, w pobliżu skrzyżowania ulicy wiejskiej z polną drogą do Zubowa (krzyże choleryczne stawiano na rozdrożu).

10. Krzyż kamienny zwieńczony metalowym kowalskiej roboty; usytuowany na zachodnim skraju wsi przy wyjeździe do Sobótki, przed domem na posesji nr 61, otoczony metalowym ogrodzeniem; treść inskrypcji: *О здравіи, помяни Господи Р.Б. от (...) Сеѣ крестъ сооружень (...) (...) 1912 г.* Krzyż był ufundowany przez społeczność wiejską; w 1912 r. znajdował się poza ostatnimi zabudowaniami miejscowości.

11. Dwa krzyże drewniane, sosnowe, ok. 6 m wysokości, cztero-ramienne; usytuowane po lewej stronie drogi Saki — Sobótki, na granicy pól tych wsi; bez napisów, przed zwalaniem chronią krzyże duże polne kamienie.

### **Treszczotki**

1. Dwa sześcioramienne krzyże drewniane oraz krzyż z lastryko w ogrodzeniu metalowym, usytuowane przy skrzyżowaniu ulicy wiejskiej z szosą Bielsk Podlaski — Narew. Fundatorami krzyży byli mieszkańcy wsi; odbywa się tu pożegnanie mieszkańców wsi ze zmarłym, święcenie paschy oraz modlitwa w czasie obchodów wsi (tradycyjny obchód pól w Treszczotkach odbywał się w środę czwartego tygodnia po święcie Paschy). Treść inskrypcji na krzyżu betonowym: *Спаси Господи и сохрани нас от всех бед и несчастии от глада, огня и войны. 25.03.1963 г.* Krzyże drewniane nie posiadają inskrypcji; były ustawione w 1998 r.

2. Grupa krzyży (trzy drewniane oraz jeden kamienny, zwieńczony kutym), usytuowana w sosnowym lesie koło uroczyska *Dubrouka*, 300 m na lewo od szosy Bielsk — Narew. Według przekazu

jest to miejsce dawnego cmentarza z XVII w., miejscowa ludność wiąże go z okresem wojen szwedzkich; na krzyżu kamiennym widnieje niewyraźna inskrypcja: *1861. Сеї крест за дышчы... Бог. 1657.* Dawniej, w czasie obchodów pól, na to miejsce podążała procesja. Przy krzyżu kamiennym modlono się za dusze zmarłych. Wspomniane krzyże drewniane pierwotnie były zlokalizowane we wsi Treszczotki na miejscu opisanych w punkcie pierwszym. Po ufundowaniu dwóch nowych, krzyże zostały przeniesione na stary cmentarz.

76. Stare krzyże przydrożne z Treszczotek zostały przeniesione na dawny cmentarz w leśnym uroczysku *Dubruuka*

### **Kolonia PietuchuMowka**

1. Krzyż z lastryko usytuowany przy drodze Ogrodniki —

Łoknica na posesji nr 73; wystawiony w 1981 r. Treść inskrypcji: *W tym domu 14.1.1981 r. w wieku 73 roku został zabity Filip Lewczuk. Cześć jego pamięci. Boże osądź kata.*

### **Użyki**

1. Krzyż z lastryko usytuowany przy wjeździe do miejscowości (teren dawnego folwarku), ufundowany przez rodzinę Wróblewskich i Prokopiuków (potomkowie właścicieli majątku) z inicjatywy Katarzyny Wróblewskiej (1909-1999). Treść inskrypcji: *Спаси и сохрани жителей колонии Ужики. 1993 г. в память от Врублевских и Прокопюков.*

2. Krzyż drewniany, nadpalony (w czasie wypalania trawy), usytuowany przy drodze do Łoknicy ok. 100 m za Użykami, obok dawne stawy dworskie; miejscowa ludność nazywa to miejsce „Na werbie”. Krzyż ufundowała rodzina Wróblewskich na początku XX w.

Do czasu wystawienia w 1993 r. nowego krzyża (nr 1) zatrzymywała się tu procesja pogrzebowa w drodze do Pasynek. Treść inskrypcji: *Спаси Господи люди Твоя и благослови достояние Твое.*

### **Zubowo**

1. Krzyż drewniany, sosnowy, czteroramienny, ok. 5 m wysokości, bez inskrypcji, na wierzchołku krzyż żelazny kowalskiej roboty formy jerozolimskiej; usytuowany na lewo od drogi Saki — Zubowo, przy drodze polnej rozgraniczającej grunta tych wsi; ufundowany na pocz. XX w. przez społeczność zubowską.

2. Krzyż sosnowy, czteroramienny, ok. 2 m wysokości (pierwotnie o kilka metrów wyższy), bez inskrypcji, na wierzchołku krzyż kowalskiej roboty równoramienny, z półksiężcem; usytuowany przy ostrym zakręcie drogi Saki — Zubowo; przed komasacją w tym miejscu na drogę Zubowo — Pasyнки wychodziła droga polna, tzw. *Сerkownicia*, stanowiąca najkrótszy trakt z Knorozów do pasyńkowskiej cerkwi; droga obecnie nie istnieje.

3. Dwa krzyże drewniane, czteroramienne, bez napisów; usytuowane na lewo od drogi Pasyнки — Zubowo, ok. 400 m przed wjazdem do niej; pochodzą prawdopodobnie z II poł. XIX w., pierwotnie były wysokie, obecnie widać je tylko do wysokości 1-2 m.

4. Dwa krzyże z kamienia w ogrodzeniu metalowym, usytuowane przed wsią, w miejscu, gdzie od szosy odchodzi droga zagumienna; na pierwszym krzyżu napis: *НИКА. За здравие Р.Б. Стефана и Ерены 1900 г. Спаси Господи Люди Твоя и благослови достояние Твое.* Napis na drugim krzyżu mówi: *Сей крест сооружен крестьянками дер. Зубова 1928 г. 8 май. Спаси Господи помилуй от всякаго несчастья;* przy krzyżach następuje pożegnanie społeczności wiejskiej ze zmarłym.

5. Kamień z krzyżem metalowym na cokole, otoczony współczesnym, metalowym ogrodzeniem; usytuowany po prawej stronie drogi wiejskiej, 50 m od jej skrzyżowania z szosą do Pasynek; kamień polny nieciosany z mało czytelną, częściowo schowaną pod powierzchnią ziemi inskrypcją: *Сей крест сооружень (...);* krzyż metalowy dorobiony kilkanaście lat temu, wcześniej był tu krzyż kowalskiej roboty. Z opowiadania Stefana Wiazowskiego (ur. 1922r.) wy-



nika, że krzyż został postawiony w czasie szalejącej epidemii cholery; powtarza się tu historia z Ogrodnik, gdzie krzyż wystawiono w ciągu jednej nocy. W Zubowie jednakże kobiety miały wytknąć tyle ręczników, aby nimi opasać całą wieś. Oprócz tego w środku wsi trzeba było wykopać studnię, woda z której, jak się okazało, posiadała cudowne właściwości. Gdy mieszkańcy wspólnym wysiłkiem wszystko to wykonali, epidemia ustała. Być może tradycja odnosi się do wydarzeń w 1830 r.

77. Krzyż choleryczny na kamiennym cokole z napisem w Zubowie

6. Krzyż sosnowy, czteroramienny, skromnie ornamentowany, bez inskrypcji; usytuowany

przy ulicy wiejskiej na posesji nr 43; pierwotnie na wierzchołku krzyża znajdował się metalowy, w czasie zbierania informacji o krzyżach w jego miejscu był wetknięty bukiet (*kwiątka*) święconych kwiatów i zboża ze *Splenii* (święta Zaśnięcia Bogarodzicy).

7. Krzyż kamienny z kutym czteroramiennym krzyżem na cokole, pobielony, dlatego też inskrypcja mało czytelna: *От недуга, огня и всякаго несчастія сохрани нас Господи 1930 г. (...)*; usytuowany przy ulicy wiejskiej przed domem nr 71; według relacji Stefana Wiazowskiego krzyż został wykonany przez kamieniarza z Knorozów na zamówienie rodziny Teodora Bartoszewicza, który powracając z pola w tym miejscu zginął, gdy jego wóz ponosiły konie.